

Józef Borzyszkowski

Pro memoria Olgierd Sochacki (1931-2007)

Acta Cassubiana 9, 311-315

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

Pro memoria Olgiard Sochacki (1931–2007)

Zmarły 20 stycznia br. w Gdańsku dr Olgiard Sochacki był z wykształcenia podwójnym magistrem – sztuki i socjologii. Od chwili powstania Uniwersytetu Gdańskiego w 1970 roku był jego pracownikiem naukowo-dydaktycznym. Należał do grona najaktywniejszych w życiu środowiska naukowego Gdańska, będąc między innymi działaczem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Towarzystwa Kultury Teatralnej oraz członkiem Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku.

Urodził się daleko od Gdańska i Kaszub – na Kresach wschodnich, we wsi Hermanowicze, pow. Działowa, woj. wileńskie, 7 grudnia 1931 roku, jako syn Stanisława (1902–1995) i Antoniny z Żebrowskich (1909–2001). Ojciec jego był policjantem. Pochodził z Pomorza, urodził się w Kurzętniku koło Nowego Miasta Lubawskiego, skąd w 1918 roku przedostał się przez kordon do wojska polskiego. Stamtąd oddelegowano go do Poznania, gdzie formułował się gruziński 64 Pułk Piechoty. Brał udział w przejęciu Pomorza przez Wojsko Polskie i w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu wojny służył w Straży Granicznej na Helu, a później na Śląsku, w Małopolsce i na Polesiu, będąc w wojsku do 1923 roku. Wówczas wrócił do Kurzętnika. Wkrótce ukończył szkołę policyjną w Łomży i został skierowany na pogranicze. Jego wojenne losy to wędrówka przez sowieckie więzienia i obozy, z których wydostał się do Armii Andersa. Dopiero w 1946 roku wrócił do Polski. Z rodziną, która przetrwała zgrozę i trudy zesłania w Kazachstanie, dzięki bohaterstwu matki Olgiarda – Antoniny, spotkał się w 1946 r. w Krzemieniewie koło Kurzętnika.

W 1947 r. Sochaccy przenieśli się do Hławy, gdzie Olgiard uczęszczał do LO, z którego jako syna żołnierza Andersa usunięto go w klasie maturalnej. Maturę zdał w liceum korespondencyjnym w Olsztynie w 1951 roku. Przez dwa lata nie dopuszczono go do egzaminów wstępnych na studia.

W 1950 roku rozpoczął pracę w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Iławie – w Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, a wkrótce jako instruktor w Powiatowym Domu Kultury (1.10.50–31.12.52). W styczniu 1953 roku powołany został do wojska. Po wstępnym przeszkoleniu służył w karnym 1 Batalionie Budowlanym, będąc jednocześnie zatrudnionym w charakterze technika budowlanego (1.03.53–30.09.54). Budował Warszawę i Nową Hutę, gdzie udziałem w tworzeniu „wrogiej organizacji” naraził się na karę śmierci, której uniknął dzięki odejściu z tego świata Stalina. Ukończywszy służbę wojskową 1 października 1954 roku, został wreszcie studentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej im. Leona Schillera w Łodzi. Podczas studiów pracował między innymi w Polskim Komitecie Organizacyjnym V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie (1.05–30.08.1955) oraz w charakterze statysty w Państwowym Teatrze Nowym w Łodzi. Współpracował nadal z PDK w Iławie, opracowując i reżyserując dlań programy estradowe. Studia ukończył 1 marca 1959 roku z tytułem mgr sztuki. (W latach 1960–1966 studiował dalej zaocznie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, uzyskując stopień mgr. socjologii).

W sezonie letnim 1957 roku był aktorem i reżyserem w Teatrze Eksperymentalnym „Kuźnica” przy Wielkopolskim Towarzystwie Miłośników Sceny w Poznaniu (15.08–15.11.1957). Następnie przejął – na zasadzie zlecenia na pół roku – reżyserię i kierownictwo Zespołu Dramatycznego Dorosłych przy PDK w Lesznie, przygotowując m.in. sztukę Jerzego Szaniawskiego „Kowal, pieniądze i gwiazdy”. Etatowo pracował wówczas w Zarządzie Wojewódzkim TPP-R w Poznaniu jako kierownik klubu i zastępca sekretarza do spraw kulturalno-oświatowych (16.11.57–31.08.61). Jednocześnie w roku szkolnym 1959/60 był wychowawcą i kierownikiem świetlicy w Technikum Odzieżowym w Poznaniu, gdzie prowadził zespół recytatorsko-teatralny.

Z dniem 1 września 1961 r. został na dwa lata zastępcą dyrektora do spraw administracyjno-technicznych Państwowego Teatru Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Jednocześnie pracował jako konsultant teatralny w Wojewódzkim Domu Kultury w ramach Wojewódzkiej Poradni Kulturalno-Oświatowej, gdzie wytrwał do końca sierpnia 1967 roku. Wówczas to obok konsultacji „*prowadził wykłady i ćwiczenia na seminariach, konferencjach i kursach kulturalno-oświatowych. Był także autorem szeregu opracowań programowo-metodycznych wydanych przez WPKO dla potrzeb amatorskiego ruchu artystycznego*”. Działał również od 11.06.1965 r. w ramach Komisji Kultury WRN w Zielonej Górze aż do chwili wyjazdu do Gdańska. Był też członkiem Komisji Kultury i Oświaty przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Należał do innych gremiów WKZZ i różnych jury konkursowych. W tymże samym czasie 1 września 1963 roku podjął pracę na stanowisku starszego inspektora kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli w Zielonej Górze, będąc specjalistą w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki oraz gospodarki finansowo-budżetowej. W kwietniu 1964 przeniósł się za zgodą

prezesa NIK-u do jego oddziału w Gdańsku. W tej firmie pracował do 3.10.1968 roku, będąc już od 1 września 1968 r. pracownikiem – nauczycielem kultury żywego słowa w Studium Nauczycielskim w Gdańsku-Oliwie.

Od 5 lutego 1966 roku O. Sochacki był członkiem rzeczywistym Lubuskiego Towarzystwa Naukowego w Zielonej Górze. Pracę naukowo-dydaktyczną w Gdańsku podjął mając za sobą 15-letni staż pracy w różnych instytucjach, głównie jednak w dziedzinie kultury i sztuki jako człowiek teatru. W 1970 roku podjął też dodatkową pracę w Klubie Kultury „Rudy Kot” w Gdańsku, przyjmując zlecenia własnego opracowania (adaptacji) sztuk: „Koncert na trzcinę i wiatr” Jerzego Lovella oraz „Medytacje o życiu godziwym” Tadeusza Kotarbińskiego, wyreżyserowanych przez Marka Okopińskiego. 3 lutego tegoż roku powierzono mu (PWRN) funkcję kuratora klubu „Rudy Kot”. Pracując w tymże Klubie, był założycielem (1970) i kierownikiem artystycznym Sceny Współczesnej w Teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku. Zaprzyjaźnił się wówczas m.in. z T. Kotarbińskim. Śladem tej przyjaźni jest zachowana bogata i ciekawa korespondencja. „Medytacje...” zostały zrealizowane także w adaptacji telewizyjnej w 1972 roku. Na zlecenie ZW ZMS (reprezentowanego przez wiceprzewodniczącą Wiktorię Kusińską) opracował scenariusz i wyreżyserował pełnospektaklową imprezę estradową pt. „Młodzież Pionierom Ziemi Gdańskiej”.

Decydującym o całym przyszłym życiu był jednak 1 wrzesień 1970 roku, kiedy to został pracownikiem naukowo-dydaktycznym nowo powstałego Uniwersytetu Gdańskiego, w którym przepracował 35 lat – do emerytury w 2006 roku. Specjalizował się w dziedzinie socjologii polityki i kultury oraz politologii. W 1975 roku uzyskał stopień dr. nauk humanistycznych za pracę *Przemiany społeczno-gospodarcze i kulturowe wsi nadmorskich województwa gdańskiego w latach 1960–1970*. Będąc niepokornym badaczem, pozostawił wiele ciekawych prac, które nie doczekały się publikacji. Dotyczą one m.in. powinności władzy i samorządności społecznej. Badał również społeczność emigracji polskiej w Ameryce. Organizował konferencje i seminaria wyróżniające się zarówno w PRL, jak i III RP. Publikował m.in. w „Życiu Literackim”, „Literach”, „Odrze”, „Scenie”, „Pomeranii” i w prasie polonijnej. Był pomysłodawcą wystawy i autorem scenariusza „Sowieckie Deportacje Polaków”, zorganizowanej w 2000 roku na hipodromie w Sopocie i dzieła „Sybir Pro Memento”. Zmarł po ciężkiej chorobie w Klinice AMG w Gdańsku. Jego prochy złożone zostały na Cmentarzu Srebrzysko.

Powyższa relacja drogi życiowej i zawodowej pracy Olgierda Sochackiego stanowi przyczynek do obrazu jego postaci. Tym niemniej jest ważna. Daje wyobrażenie o jego nietłatwej, a ciekawej drodze życiowej do Gdańska, w którym poznaliśmy go jako wspaniałego humanistę, a wielu także jako wyśmienitego, otwartego na odmienności, prawdziwego, akademickiego nauczyciela. Był on bowiem zawsze człowiekiem samodzielnie myślącym, krytycznym wobec rzeczywistości, odważnym w formułowaniu i wypowiedaniu ważnych społecznie opinii.

Na łamach „Acta Cassubiana” trzeba szczególnie podkreślić Jego otwartość wobec Kaszubów i spraw kaszubskich, tu w samym Gdańsku i na Pomorzu, jak i w Rzeczypospolitej – w badaniach naukowych i w życiu publicznym. Należał do tych, którzy przybywszy na Kaszuby, rychło zapuścili tu swoje korzenie, przyjmując tradycję kaszubską jako własną, łącząc wspaniale to, co wynieśli z Kresów, czy z Wielkopolski z tym, co zastali tutaj w środowisku kaszubsko-pomorskim, z którym rychło zaczęli się utożsamiać.

Świadectwem tegoż utożsamiania są jego badania i publikacje, których tytuły znaleźć można w opracowanej przez C. Obracht-Prondzyńskiego *Bibliografii do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, wydanej w Gdańsku w 2004 roku. Warto zwrócić uwagę między innymi na takie opracowania jak:

- *Przemiany wsi nadmorskich w latach 1960–1979*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Nauki Polityczne”, 1974, nr 2;
- *Obraz Kaszubów w opinii publicznej*, „Pomerania”, 1987, nr 10;
- *Mieszkańcy miasta Helu*, [w:] *Kaszubi. Monografia socjologiczna*, red. M. Latoszek, Rzeszów 1990;
- *„Ziemia i naród” a Kaszubi*, [w:] *Gdańsk i Pomorze. Mała ojczyzna Kaszubów*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 1995.

Warto też pamiętać o takich pracach, jak:

- *Schematy stalinowskie w naukach społecznych*, Gdańsk 1988 – wydana nakładem własnym autora poza cenzurą;
- *Wątki polityczne w pracach Marii i Stanisława Ossowskich*, praca zbiorowa pod red. Olgierda Sochackiego, Gdańsk 1999 i wiele innych, w których podejmował bardzo aktualne tematy – problemy współczesności.

Każda z tych prac wniosła nowe ustalenia i nowe spojrzenie na przemiany społeczno-ustrojowe i postawy społeczne w naszym regionie. Podkreślić trzeba znaczący udział O. Sochackiego w pierwszej zbiorowej monografii socjologicznej poświęconej Kaszubom, opartej na badaniach terenowych, wydanej pod red. Marka Latoszka. Był to ważny projekt, który narodził się i zrealizowany został we współpracy Komisji Socjologicznej Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Współpracę tę przez lata umacniali swoją postawą i działaniem oboje Sochaccy – Olgierd jako przewodniczący Komisji Socjologicznej Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i jego żona Maria – wspaniały dyrektor Biura GTN.

Z inicjatywy Olgierda Sochackiego i pod jego kierunkiem narodziła się w GTN m.in. konferencja, której owocem stała się bardzo cenna książka, wydana pod Jego redakcją przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe pt. *Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego a współczesna polityka*, Gdańsk 1996. Znajdziemy w niej m.in. artykuł pt. *Siły społeczne w walce o Pomorze. Spojrzenie na współczesne stosunki polsko-niemieckie z perspektywy Pomorza*, który powstał z jego inspiracji oraz artykuł samego Olgierda, znaczący i aktualny tekst pt. „*Czynności*

twórcze” w polityce. Do końca swych dni Olgierd Sochacki uczestniczył wraz z żoną w działalności Instytutu Kaszubskiego, snując, mimo choroby, plany na dalszą przyszłość.

Warto podkreślić, iż rodzina Sochackich swoje zakorzenie w kaszubszczyźnie i na Kaszubach wzmocniła, nabywając przed laty skrawek ziemi nad Jeziorem Raduńskim, gdzie miał stanąć wymarzony także przez Olka rodzinny dom. Dom ten obecny jest między innymi w licznych wierszach jego starszej córki Tamary, dyrektorki biblioteki w Hamtramck k. Detroit, idącej śladami ojca, badającej dzieje emigracji kaszubsko-pomorskiej w USA. W oficynie Instytutu Kaszubskiego ukazał się tomik jej wierszy pt. *Językiem motyli & ciem*, dedykowany rodzicom – Olgierdowi i Marii Sochackim. Tomik ten, będący pięknym debiutem poetyckim autorki, jest zarazem pomnikiem wystawionym przez córkę Ojcu. Ojcowskie zamiłowania humanistyczne i uczucia do ziemi kaszubskiej przejęła również druga córka – Katarzyna, sprawująca wraz z matką pieczę nad bogatą spuścizną Olgierda Sochackiego, o której w przyszłości na łamach „A.C.” niewątpliwie będzie jeszcze mowa.

Wspominając śp. Olgierda Sochackiego z wdzięcznością przywołujemy jego naukowe dokonania oraz postawę człowieka i uczonego. Wyrażamy też nadzieję, że będzie ona nadal oddziaływała na nas i nasze otoczenie.

Z okazji 40-lecia ZK-P Olgierd Sochacki opublikował na łamach „Pomeranii” artykuł pt. *Sprostac w wyzwaniu*. Jego refleksje, jak sądzę, w znacznej mierze nadal są aktualne. Napisał wówczas m.in.: „*Nawiązując do wspomnianego zróżnicowania wewnętrznego, przyznajemy, że w Zrzeszeniu dominowali Kaszubi, jedna z wielu grup pomorskich. Priorytetowym celem było też umacnianie tożsamości kaszubskiej, obrona przed spychaniem Kaszubów do skansenu, sprowadzanie do rzędu ciekawostki folklorystycznej. Obecnie nie ma już takich zagrożeń dla grup etnicznych i dlatego Zrzeszenie winno stawac się bardziej pomorskie aniżeli kaszubskie. Nie chodzi o zmianę nazwy ani o ograniczanie w czymkolwiek Kaszubów, ale o przesunięcie akcentów w działalności ZK-P. (...)*”

Kaszubów nikt (może z wyjątkiem ich samych) nie może więc już wpędzić do etnicznego getta. (...)” – („Pomerania”, 1996, nr 12). – Warto i dziś wrócić do tamtych refleksji i dyskusji (niestety, już bez twórczego udziału Olgierda Sochackiego), pochylić się nad wyartykułowanymi przezeń sprawami.

A wszystko to skłania, przynajmniej część spośród nas, do szczególnej wobec Niego wdzięczności. Nie wszystkim umarł!